Rok XI. Nr. 29 (2919). Wilno, Środa 31 Stycznia 1934 r.

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM
Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 12—1 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty—60 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Związki kulturalne w polityce bałtyckiej.

Inauguracja wileńskiego oddziału Izby Handlowej polsko - skandynawskiej, która z inicjatywy grona miejscowych działaczy dzisiaj ma się odbyć jest niezmiernie pożytecznem, godnem największego poparcia poczynaniem gospodarczem. Inicjatywa ta kieruje wysiłki i uwagę aktywności gospodarczej ziem wschodnich Rzeczypospolitej w stronę najbardziej w obecnych warunkach geopolitycznych wskazaną i właściwą.

Dzisiejszy stan gospodarczy naszego kraju nie otwiera wprawdzie większych pod względem ilościowym możliwości dla ożywienia wymiany handlowej z państwami bałtyckiemi i Skandynawją. Ale jeśli mamy prawo oczekiwać, że stan ten z biegiem czasu ulegnie zmianie na lepsze, to powinniśmy już teraz zająć się zorganizowaniem i przygotowaniem gruntu dla tej — naszem zdaniem nie dalekiej—przyszłości. Zaniedbanie gospodarczych momentów w naszej polityce bałtyckiej niejednokrotnie hamowało pożądany rozwój stosunków z Łotwą i Estonją. To też każde ożywienie inicjatywy i poczynań w tym kierunku jest również ze stanowiska polityki polskiej zjawiskiem bardzo dodatniem.

Już przed rokiem niespełna zwracaliśmy na tem miejscu uwagę na doniosłość kierunku bałtyckiego, w którym rozwijać się powinna aktywność polska we wszelkich dziedzinach życia oraz na wagę centralnego punktu, poprzez który ta aktywność przechodzi. Punktem tym jest stolica Łotwy, Ryga, miasto największe na południowo - wschodniem wybrzeżu Bałtyku, a zarazem węzeł centralny krzyżujących się tam wpływów. W okresie powojennym stała się Ryga punktem szczególnie intensywnego oddziaływania i konkurencji różnych a w swoich intencjach rozbieżnych wpływów politycznych. Każdy z nich inne cele miał na oku i innemi posługiwał się metodami.

Od paru lat osłabło znacznie natężenie akcji ZSSR., którego zainteresowania państwami bałtyckiemi — niegdyś poważne — wskutek rozwoju sytuacji wewnętrznej i na Dalekim Wschodzie — odwróciły się w inną stronę. Wzmogła się natomiast aktywność Niemiec z chwilą dojścia do władzy partji hitlerowskiej, której program wschodni zagraża niezawisłości narodu łotewskiego i budzi stare aspiracje Niemców bałtyckich.

Trzecim czynnikiem, dla którego problem bałtycki i sprawa niezawisłości narodów zasiedlających pobrzeże pomiędzy Mierzeją Kurońską i Zatoką Fińską nie mogła być obojętną, była Polska. Musi ona być tam aktywną, lecz jej cele nie stoją w żadnej sprzeczności z ideą państwową wszystkich tych narodów. Celem polityki polskiej jest utrzymanie i utwierdzenie niepodległości państw bałtyckich i osiągnięcie szerokiego politycznego i gospodarczego porozumienia narodów pomiędzy Bałtykiem a Morzem Czarnem zapewniającego wszystkim uczestnikom najlepsze warunki pokojowej i twórczej pracy dla wspólnego dobra.

„Skądże aż taki altruizm?" — sarknie w tem miejscu niezawodny sceptyk. To nie jest bynajmniej tylko rozlewny altruizm. Stabilizacja polityczna wyżej nakreślonego obszaru i zorganizowanie na nim zgodnego i twórczego współżycia kilku narodów, a tem samem zabezpieczenie się od apetytów z zewnątrz — to jest wszakże najistotniejszy interes własny Polski. Tylko że ten interes nie jest antagonistyczny w stosunku do innych. To go wyróżnia na jego korzyść i powinno budzić do niego zaufanie.

Ten charakter naszej polityki w stosunku do zagadnień bałtyckich, wypływający niejako z „ducha dziejów" Polski w ojczyźnie europejskiej, nasuwa naszej działalności w Nadbałtyce specjalne zadania. Aktywność polska tam, nie zaniedbując dziedziny gospodarczej, dbać powinna o wszystkie te pierwiastki, które zbliżają ludzi do siebie, uczą wzajemnie siebie rozumieć i cenić, wytwarzają spójnie w dziedzinie duchowej i kulturalnej, ułatwiają i potęgują wymianę dóbr tego rodzaju.

Są jakoby kraje, w których placówki innych państw mogą ograniczyć się do utartych dyplomatycznych dyrdymałek, zwanych pompatycznie „reprezentacją". Łotwa dla nas napewno do takich krajów nie należy. Tam trzeba robić codzienną konkretną robotę, trzeba tworzyć owe spójnie, sympatje i wzajemne poznanie polsko-łotewskie.



Od prawej strony na pierwszym planie stoją: sen. Targowski, rektor Pruszkowski, Prezydent Łotwy A. Kwiesis, prof. Jarocki, Pani Kwiesis, prezes Sejmu B. Kalninsz, b. premjer i prezes Towarzystwa Polsko-Łotewskiego Skujenieks, minister Beczkowicz, nuncjusz Zechini.

Obecny poseł polski w Rydze, p. Z. Beczkowicz, zamiłowany i doświadczony działacz społeczny, dał już w ciągu niespełna rocznej swej tam pracy niejeden dowód, że należycie docenia różnorodność zadań swoich w centrum Nadbałtyki. Otwarta niedawno jego staraniem w Rydze wystawa polskiej sztuki plastycznej jest bardzo szczęśliwem posunięciem, wiodącem ku wzajemnemu poznaniu i zbliżeniu polsko - łotewskiemu w dziedzinie twórczości artystycznej. Nie ma bowiem wystawa polska w Rydze głównie celów handlowych na oku. Sztuka polska w ciągu kilku lat ubiegłych prezentowana była w licznych miastach Europy, Ameryki i Azji. Ale po pierwsze, były to przeważnie wystawy wyłącznie grafiki, po drugie — dziwnym trafem ominęły one centra kulturalne nam najbliższe, to też ich znaczenie musiało być ograniczone. Nasi najbliżsi sąsiedzi o naszej, a my o ich twórczości artystycznej wiedzieliśmy bardzo mało.

Pierwszym krokiem ku naprawie tej polityki pokazowej była wielka wystawa sztuki polskiej w Moskwie, skąd przewieziona została do Rygi, zyskując protektorat Prezydenta Republiki Łotewskiej. Obejmuje ona okres ostatnich lat 15-tu, a swoim rozmiarem i poziomem daje wymowne świadectwo wysokiej klasie polskiej plastyki.

Wystawa stała się ewenementem w życiu artystycznem i towarzyskiem stolicy Łotwy. Otwarcie jej zgromadziło dosłownie całą elitę urzędowych, kulturalnych i artystycznych sfer ryskich z Prezydentem Republiki i przedstawicielami rządu na czele. Obecność na otwarciu wybitnych przedstawicieli plastyki polskiej w osobach rektora Pruszkowskiego, dziekana Słendzińskiego, prof. Jarockiego, prof. Borowskiego, oraz prezesa Tow. Szerzenia Sztuki polskiej zagranicą sen. Targowskiego dała sposobność artystom łotewskim nawiązania zawodowego i towarzyskiego kontaktu z kolegami polskimi, a odczyty wygłoszone przez rektora Pruszkowskiego dla młodzieży studjującej sztukę wywołały wymianę myśli i poglądów starszych i młodszych adeptów sztuki. Artyści polscy zwiedzili pokaźne zbiory plastyki łotewskiej, zawarte w Muzeum m. Rygi oraz w Muzeum państwowem, a raut wydany przez min. Beczkowicza, oraz bankiet przez sfery artystyczne Łotwy dla artystów polskich zacieśniły osobiste stosunki obu stron. Prasa ryska zamieściła bardzo pochlebne, czasem wprost entuzjastyczne sprawozdania z wystawy.

Trzeba się spodziewać, że tak pomyślnie rozpoczęta wymiana dóbr kulturalnych będzie miała swój dalszy ciąg. W przekroju poziomym kultura artystyczna łotewska jest imponująca. Dość wskazać na obfitą twórczość plastyczną dwumiljonowego narodu wypełniającą dwa muzea ryskie, na liczbę zakładów i instytucyj z tego zakresu, na wysoki poziom teatrów wreszcie na muzykalność, znajdującą swój wyraz w niezwykłej ilości pieśni ludowych, oraz w corocznych popisach kilkutysięcznych chórów.

Jeżeli ta twórczość nie sięga szczytów, których dostąpiły indywidualne dzieła sztuki polskiej, to, odwrotnie, podstawy jej, oparte na szerokich warstwach ludowych, są niezmiernie głębokie i bardziej zakorzenione niż u nas.

Nie wiem czy pokazanie tych właśnie wartości kulturalnych Łotwy w Polsce jest możliwe. Poznać je warto choćby poto, aby się przekonać, jak jest możliwem i koniecznem nietylko podnoszenie kultury wzwyż warstw już kulturalnych, ale również rozpowszechnianie jej wszerz.

Myślę, że to jest sfera działania, która u nas pozostaje jeszcze, niestety, w zaniedbaniu.

Wizyta sztuki polskiej w Łotwie nie powinna pozostać bez rewanżu. Naród łotewski może nam pokazać z dumą to, w czem jego dorobek kulturalno - artystyczny osiągnął największe pod względem społecznym wartości.

Testis.

P. S. Że potrzeby kulturalne najszerszych warstw w Łotwie są wysoce rozwinięte — o tem miałem sposobność przekonać się naocznie. W poniedziałek (dzień dla teatrów podobno najgorszy) widziałem ogromny czteropiętrowy teatr opery łotewskiej wypełniony do ostatniego miejsca na przedstawieniu operowem z udziałem wyłącznie sił miejscowych, czyli bez żadnych szczególnych atrakcyj. Cena za krzesło w pierwszym rzędzie parteru — 2 łaty 70 centów czyli 4 złote! Chciałbym poznać tego, kto to samo widział w Warszawie, nie mówiąc już o biednem Wilnie.

Przedstawicielstwa i suwerenność krajów Rzeszy zostały zniesione jednomyślną uchwałą Reichstagu.

Ustawa o nowej organizacji Rzeszy.

BERLIN (Pat). Reichstag uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu jednogłośnie doniosłą ustawę o ustroju Niemiec. Jest to wydarzenie o historycznej doniosłości w życiu politycznem Rzeszy.

Ustawa o nowej organizacji Rzeszy brzmi jak następuje:

Plebiscyt oraz wybory do Reichstagu, przeprowadzone 12 lutego roku ubiegłego, udowodniły, przechodząc ponad wszelkiemi granicami wewnętrzno-politycznemi oraz przeciwieństwami, zjednoczenie się w nierozerwalnej wewnętrznej łączności.

Art. 1. Przedstawicielstwa poszczególnych krajów zostają zniesione.

Art. 2. § 1. Suwerenności poszczególnych krajów przechodzą na Rzeszę. § 2. Rządy krajów podlegają rządowi Rzeszy.

Art. 3. Namiestnicy rządu Rzeszy podlegają służbowo ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy.

Art. 4. Upoważnia się rząd Rzeszy do przedstawienia nowej konstytucji

Art. 5. Minister spraw wewnętrznych Rzeszy wyda potrzebne zarządzenia prawne oraz przepisy wykonawcze dla wprowadzenia niniejszej ustawy w życie.

Art. 6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Po przyjęciu ustawy posłowie urządzili burzliwą owację na cześć kanclerza Hitlera, poczem odśpiewano pieśń: „Horst Wessel Lied".

Przemówienie kanclerza Hitlera.



BERLIN, (PAT). — Plenarne posiedzenie Reichstagu otwarte zostało przez przewodniczącego Izby min. Goeringa, który wygłosił krótkie przemówienie.

Następnie przemawiał minister Frick, który zgłosił wniosek o postawienie na porządku obrad projektu ustawy o nowej organizacji Rzeszy.

Zkolei wszedł na trybunę kanclerz Hitler, witany owacyjnie przez zebranych posłów. Kanclerz wygłosił przeszło półtoragodzinną mowę.

Na wstępie kanclerz wskazał na znaczenie rewolucji narodowej w Niemczech i wystąpił ostro przeciwko dawnym partjom politycznym.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WYBUCH WOJNY.

Niemcy — mówił dalej kanclerz — są niezłomnie przekonane o niewinności swej za wybuch wojny światowej. Przyznanie się do winy, wymuszone w Wersalu, nie zmienia tego faktu. Nadzieję narodu niemieckiego go brutalnie zdeptano. Ciężary polityczne i gospodarcze, jakie ten traktat narzucił, zawiodły zaufanie narodu niemieckiego w sprawiedliwość wszelkich instytucyj międzynarodowych. Kanclerz przypomniał, że tylko hasło walki przeciw Wersalowi umożliwiło komunistom zmobilizowanie mas niemieckich, znajdujących się na krawędzi rozpaczy. — Ruch narodowo-socjalistyczny, likwidując bezpieczeństwo przewrotu w Niemczech, zasłużył się również wobec Europy i świata.

IDEA „CZYSTOŚCI RASOWEJ".

Nowe Niemcy stworzyły sobie odrębną formę państwową, nie mającą nic wspólnego z republikańskiemi lub legitymistycznemi koncepcjami. Idea czystości rasowej, jako podstawa nowych Niemiec, nie jest równoznaczna z lekceważeniem innych narodów, lecz ma na celu utrzymanie narodu niemieckiego. Wręcz przeciwnie — idea ta nakłada obowiązek szanowania innych narodów w ich godności i wolności.

KANCLERZ SAM DECYDUJE O USTROJU RZESZY.

Następnie Hitler wypowiedział się przeciwko dynastycznej polityce w krajach związkowych, występując przeciwko hasłu restytuowania ustroju monarchistycznego. — Kwestja ostatecznej formy ustroju Rzeszy jest dziś zupełnie wyłączona poza obręb wszelkiej dyskusji. Kanclerz, jako pełnomocnik narodu, uważa się za powołanego do przeprowadzenia tych reform, które później umożliwią powzięcie ostatecznej decyzji w sprawie konstytucji Rzeszy. To zadanie pozostanie również w przyszłości głównem zadaniem rządu narodowo-socjalistycznego.

Kanclerz zwrócił się szczególnie ostro przeciwko kołom intelektualnym i agrarnym, które prowadzą cichą opozycję, oświadczając, że państwo i partja narodowo — socjalistyczna muszą być z tych elementów oczyszczone.

NIEMCY — Z. S. R. R.

Mówiąc o stosunku Niemiec do innych państw, kanclerz poruszył na wstępie stosunki niemiecko — sowieckie, protestując przeciwko oświadczeniom Stalina, że w Niemczech pracują koła antysowieckie. Podobnie jak Związek Sowiecki nie ścierpiałby u siebie organizacyj niemieckich narodowych socjalistów, tak i Niemcy — zaznaczył kanclerz — nie mogą tolerować propagandy komunistycznej.

STOSUNKI Z POLSKĄ.

Witamy — mówił dalej kanclerz — dążenie do stabilizacji stosunków na Wschodzie przy pomocy systemu paktów. Motywy tej polityki są nietyle natury taktyczno-politycznej, lecz w znacznie wyższym stopniu mają służyć dla wzmocnienia pokoju. Z tego powodu i chcąc zadośćuczynić tym zamiarom, rząd niemiecki już w pierwszym roku starał się znaleźć nowe i lepsze stosunki do państwa polskiego. W dniu 30 stycznia — mówił kanclerz — gdy obejmowałem rząd, stosunki między obu krajami wydawały się mi bardziej niż niezadawalniającemi. Groziło niebezpieczeństwo, że w wyniku istniejących bezsprzecznie różnic, których przyczyny leżą z jednej strony w postanowieniach terytorjalnych traktatu wersalskiego, z drugiej zaś w obustronnem rozczarowaniu, wynikającem z nich, utrwali się zwolna wrogi nastrój. Nastrój taki, przy dłuższem trwaniu, mógłby przybrać charakter dziedzicznego obciążenia politycznego po obu stronach. Tego rodzaju rozwój wypadków, pomijając utajone w nim groźne niebezpieczeństwo, stałby na przeszkodzie pomyślnej sytuacji obu narodów w przyszłości.

Niemcy i Polacy będą musieli pogodzić się z faktem, że istnieją obok siebie. Jest więc bardziej celowe, aby stan, który trwał przez tysiąc lat i którego również w przyszłości nie można będzie usunąć, otrzymał taką formę, aby można było dla obu narodów wyciągnąć stąd jak największą korzyść.

Wydawało mi się, ciągnął dalej kanclerz, że konieczną jest rzeczą wykazać na konkretnym przykładzie, że istniejące bezwątpienia różnice nie powinny być przeszkodą do znalezienia tej formy wzajemnych stosunków w życiu narodów, która jest bardziej pożyteczna dla pokoju, a tem samem i dobrobytu obu narodów, niż stan politycznego, a w końcu również i gospodarczego bezwładu, wynikającego z konieczności stałego czyhania na siebie i wzajemnej nieufności. — Uważałem za słuszne uczynić próbę omówienia w tym wypadku na drodze szczerej i otwartej dwustronnej wymiany zdań problemów, interesujących oba kraje, niż powierzać to zadanie na stałe stronie trzeciej. — (Głosy: „Słusznie!" i oklaski). Zresztą mogą w przyszłości istnieć różnice między krajami. Próby usunięcia ich przez działania wojenne nie pozostałyby w swych katastrofalnych następstwach w żadnym stosunku do korzyści, jakieby można uzyskać.

Rząd niemiecki czuł się więc szczęśliwy, że spotkał się u wodza obecnego państwa polskiego Marszałka Piłsudskiego z tem samem wielkodusznem zapatrywaniem, i że to obustronne przekonanie mogło być utrwalone w układzie, który nietylko wyjdzie na korzyść w równej mierze narodowi polskiemu i niemieckiemu, lecz stanowi ważny przyczynek dla utrzymania powszechnego pokoju. Naród niemiecki gotów jest i chce, zgodnie z duchem tego układu, tak ułożyć również i stosunki gospodarcze z Polską, aby po okresie bezpłodnej rezerwy nastąpił czas pożytecznej współpracy.

„IDEA NARODOWO-SOCJALISTYCZNA NIE MOŻE ZATRZYMAĆ SIĘ U GRANIC AUSTRJI".

Omawiając sprawy austrjackie, Hitler wyraził głęboki żal, że stosunek Rzeszy do obecnego rządu Austrji nie uległ temu złagodzeniu. Mówca przypisuje winę tego stronie austrjackiej. Jednakże zrozumiałem jest, że idea narodowo-socjalistyczna, która dziś opanowała cały naród niemiecki, nie może zatrzymać się u granicy Austrji. Austrja przez stulecia była integralną częścią Rzeszy, a również w wojnie światowej stała u boku Niemiec (oklaski).

Rząd austrjacki musi przyjąć odpowiedzialność za swe zarządzenia przeciwko ruchowi narodowo-socjalistycznemu. Kanclerz ostro zaprotestował przeciwko twierdzeniom rządu austrjackiego, że ze strony Rzeszy planowane są lub podejmowane jakieś ataki przeciwko państwu austrjackiemu. Rząd Rzeszy szanuje wolę Niemców austrjackich i gotów jest w każdej chwili podać Austrji dłoń do porozumienia.

Następnie kanclerz zwrócił się ze słowami podziękowania pod adresem Mussoliniego i rządu włoskiego, za poparcie, jakiego doznała Rzesza ze strony Włoch w Genewie i na innych naradach.

SAARA.

Przechodząc do omówienia sprawy Saary, Hitler stwierdza, że jeżeli Francja i Niemcy uregulują tę sprawę we wspólnej umowie, wówczas cała ludność Saary w głosowaniu przyjęłaby to rozstrzygnięcie olbrzymią większością. Po rozwiązaniu sprawy Saary rząd niemiecki gotów jest zaakceptować z wewnętrznem przekonaniem pakt locarneński.

Rząd niemiecki wystąpił z konferencji rozbrojeniowej i Ligi Narodów, ponieważ nie uwzględniono tam żądań niemieckich przy traktowaniu kwestji równouprawnienia zbrojeń. Żadna groźba — zakończył kanclerz — i żadna przemoc nie może nigdy zmusić narodu niemieckiego, aby wyrzekł się swych suwerennych praw.

Znowu zlinczowano murzyna.

LONDYN, (PAT). — Z miejscowości Tampa na Florydzie donoszą o nowym wypadku zlinczowania przez tłum pewnego murzyna. Murzyn ten został zaaresztowany pod zarzutem napaści na białą kobietę. W czasie gdy policjant prowadził murzyna do aresztu, napadł na nich tłum, który policjanta uprowadził, zaś nieszczęsnego murzyna, na miejscu zastrzelono. Po dokonaniu aktu lynchu napastnicy uwolnili policjanta, a sami zbiegli.

Na Zamku.

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś delegację 15-ej dywizji piechoty z Bydgoszczy z gen. Thommée na czele. Delegacja przybyła zaprosić Pana Prezydenta na uroczystości związane z obchodem 15-lecia dywizji.

—[::]—

Manifestacja młodzieży po wykładzie prof. Makowskiego.

Dn. 29 b. m. w Uniwersytecie Warszawskim odbywał się na 3-im kursie prawa pierwszy, po uchwaleniu nowej konstytucji wykład prof. Wacława Makowskiego.

Po zakończeniu wykładu jeden z członków Legjonu Młodych wzniósł okrzyk: „Nowa Konstytucja — niech żyje!" Tłumnie zebrana na wykładzie młodzież okrzyk ten z entuzjazmem podchwyciła. Rozległ się grzmot oklasków, które trwały przez dłuższą chwilę. Manifestację młodzieży przerwał prof. Makowski, wznosząc okrzyk: „Potężna Polska — Niech żyje!" Okrzyk ten powtórzyło kilkuset studentów, wypełniających salę.

Po zakończeniu manifestacji młodzież opuściła salę wykładową, żywo komentując entuzjastyczne nastroje, z jakiemi spotkało się wśród akademików uchwalenie nowej konstytucji. (Iskra).

—[::]—

Preliminarz budżetowy na r. 1934-35

komisja sejmowa przyjęła w 3-ciem czytaniu.

WARSZAWA, (PAT). — Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do trzeciego czytania preliminarza budżetowego na rok 1934—35. Otwierając obrady komisji, przewodniczący pos. Byrka oświadczył, że rząd zgłosił do trzeciego czytania szereg poprawek, wynikających z rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o uposażeniach.

Zkolei zabrał głos dyrektor departamentu Ministerstwa Skarbu p. Nowak, który odczytał wszystkie poprawki rządu.

Przy omawianiu funduszu obrotowego reformy rolnej pos. Kamiński zgłosił wniosek, aby sumę preliminowaną w wpływach 4.703 tys. na spłatę pożyczek w związku z przebudową ustroju rolnego powiększyć o 200 tys. zł., powiększając o nią specjalną kwotę ze spłaty pożyczek, udzielanych przy parcelacji gruntów. Drugi wniosek pos. Kamińskiego proponuje powiększenie o 200 tys. zł. pozycji — na inne wydatki. Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu p. W. Jędrzejewicz oświadczył, że ponieważ wnioski te nie są uzgodnione z Min. Skarbu, prosi o odłożenie głosowania nad niemi do jutra dla umożliwienia zajęcia wobec nich stanowiska. Sprawa ta zostanie załatwiona jutro.

Wnioski rządowe zostały uchwalone i preliminarz budżetowy na rok 1934—35 przyjęty w trzeciem czytaniu.

Nowy rząd Francji

Tekę spr. zagr. objął premjer Daladier.

PARYŻ (Pat). O godzinie 12.30 premjer Daladier przedstawił prezydentowi Lebrun następującą listę nowego gabinetu:

Premjer i minister spraw zagranicznych — **Daladier**, sprawiedliwość — **Penancier**, sprawy wewnętrzne — **Frot**, ministerstwo finansów i budżetu — **Pietri**, ministerstwo wojny — **Fabry**, ministerstwo rolnictwa — **Queuille**, ministerstwo lotnictwa — **Cot**, ministerstwo handlu — **Mistler**, praca — **Valadier**, ministerstwo zdrowia publicznego — **Lisbonne**, poczt i telegrafów — **Bernier**, roboty publiczne — **Paganon**, kolonje — **de Jouvenel**, marynarka handlowa — **Lachambre**, marynarka wojenna — **Chappedelaine**, oświata — **Berthold**, emerytury — **Ducos**.

PARYŻ (Pat). Nowoutworzony gabinet Daladier opiera się na grupach umiarkowanych od republikanów socjalnych począwszy do republikanów lewicy włącznie z udziałem radykałów socjalnych i lewicy radykalnej.

Z pośród 17 ministrów nowego gabinetu 13 jest deputowanymi, 4 — senatorami. Wszyscy podsekretarze stanu w liczbie 8 są deputowanymi. 8 ministrów we czele z premjerem Daladier należy do str. radykałów socjalnych, trzej ministrowie — do lewicy demokratycznej. Frot i de Jouvenel nie należą do żadnego ugrupowania. Chapedelaine i Lachambre należą do lewego centrum. Pietri jest deputowanym, należącym do lewicy republikańskiej, Fabry należy do centrum demokratycznego, 8 ministrów weszło w skład poprzedniego gabinetu.

Wywiad z min. Beczkowiczem

na temat paktu polsko-niemieckiego.

RYGA (Pat). „Jaunakas Zinas" zamieszcza dziś wywiad z posłem R. P. ministrem Beczkowiczem na temat paktu polsko-niemieckiego. Podpisany pakt polsko-niemiecki — oświadczył p. minister — dotyczy jedynie Polski i Niemiec. Umowa ta w każdym razie nie jest skierowana przeciwko jakiemukolwiek państwu trzeciemu, ani też przeciwko Lidze Narodów. Poza tem pakt ma na celu wzmocnienie pokoju w Europie a specjalnie w Europie Wschodniej. Umowa polsko-niemiecka położyła kres wszelkim obawom co do możliwości wybuchu wojny na terytorjum Polski. Jeszcze raz chcę podkreślić, że jedną z zasad polityki zagranicznej Polski jest utrzymanie dotychczasowego status quo nad Bałtykiem. Polska zostaje wierną swej zasadzie niedecydowania o sprawach dotyczących państw trzecich bez ich udziału. O przebiegu rokowań Polska poinformowała swych sojuszników. Umowa wprowadza uspokojenie i w żadnym wypadku nie może służyć objektem nieuzasadnionego niepokoju.

RYGA (Pat). Poseł litewski w Rydze Urbszis, zainterpelowany przez przedstawicieli Siewodnia w sprawie paktu polsko-niemieckiego o nieagresji oświadczył m. in. że nie wierzy w pogłoski, jakoby pakt ten miał być zawarty kosztem państw bałtyckich.

Odczyt o polskiem malarstwie w Rydze.

RYGA (Pat). Staraniem T-wa Zbliżenia Łotewsko-Polskiego odbył się w tutejszym uniwersytecie odczyt prof. Mieczysława Tretera pod tyt.: „Indywidualne cechy malarstwa polskiego". Na odczycie obecny był p. minister Beczkowicz, członkowie poselstwa, kolonja polska, rektorzy i profesorowie wyższych uczelni oraz liczni przedstawiciele kół artystycznych i młodzieży uniwersyteckiej. Odczyt poprzedziło słowo wstępne rektora uniwersytetu Auszkapa, podkreślające wielkie znaczenie takich poczynań kulturalnych jak urządzenie wystawy sztuki polskiej w Rydze dla idei zbliżenia obu narodów.

Przyjazd łotewskich sportowców.

RYGA. (PAT). — W dn. 30 bm. wyjechała do Polski łotewska reprezentacja akademickich związków sportowych w liczbie 8 osób, celem wzięcia udziału w międzynarodowych zawodach narciarskich w Rabce.

Nowy francuski hydroplan.



„Loire 70", nowy francuski hydroplan, zaopatrzony w 3 silniki, został przeznaczony dla stałej komunikacji z północną Afryką.

Premjer Łotwy o bloku państw bałtyckich.

RYGA (Pat) Premjer Blodniek w wygłoszonem tu przemówieniu poruszył m. in. sprawę bloku państw bałtyckich.

Dążenie Łotwy — mówił premjer — w kierunku stworzenia związku państw bałtyckich znajduje coraz to większe oparcie wśród tych, którzy do zagadnienia tego odnosili się dotychczas biernie. Kierujące koła Litwy przekonywują się coraz bardziej o konieczności i celowości takiego związku. Do trójporozumienia bałtyckiego chce się również przyłączyć Finlandja. Idea porozumienia państw bałtyckich popierana też jest przez Szwecję. Połączenie państw bałtyckich konieczne jest dla zabezpieczenia ich niezawisłości jak i dlatego, by państwa mogły przystąpić do spokojnej i twórczej pracy wewnątrz swych krajów.

Rozbrojenie, równouprawnienie, bezpieczeństwo.

Memorjał brytyjski opiera się na projekcie Mac Donalda.

LONDYN (Pat). Z kół dobrze poinformowanych wyjaśniają że memorandum brytyjskie, określające stanowisko Wielkiej Brytanji w sprawie toczących się rokowań rozbrojeniowych, jest dokumentem dość obszernym. Podstawą jego ma być projekt Mac-Donalda z marca ub. r., odpowiednio zmieniony. Kładzie on nacisk na trzy kardynalne zasady: rozbrojenie, równouprawnienie i bezpieczeństwo. Memorandum podkreślać ma konieczność ograniczenia lub zniszczenia typu broni ofenzywnej. W kwestji równouprawnienia memorandum kładzie nacisk na niecelowość jakiegokolwiek okresu próbnego i przyznania Niemcom prototypu broni, którą określa jako defenzywną.

Zarządzenia Roosevelta weszły w życie.

Lekki spadek dolara i funta.

WARSZAWA, (PAT). — W dniu dzisiejszym wszedł — jak wiadomo w życie w Stanach Zjednoczonych t. zw. „Gold Act 1934" to jest zbiór przepisów, zaprojektowanych przez prezydenta Roosevelta i zaakceptowanych bez istotnych zmian przez ciała ustawodawcze. Jednym z punktów nowego programu jest stworzenie funduszu interwencyjnego w sumie 2 miljardów dolarów, którego głównem zadaniem ma być opanowanie wahań kursowych waluty amerykańskiej. Nowe przepisy pozatem ograniczają wahania dolara w granicach od 50 — 60 prc. jego dawnej wartości, obecny zaś faktyczny kurs dolara jest wciąż jeszcze nieco wyższy od maksymalnej granicy. Przeto logicznem się wydaje, że wejście w życie ustawy, powołującej fundusz interwencyjny, zrozumiane zostało jako zapowiedź rozpoczęcia interwencji na zniżkę dolara już w najbliższym czasie. Tem się też tłumaczy, że w dniu dzisiejszym zanotowano już pewien spadek dolara, jakkolwiek — według dotychczasowych informacyj — fundusz interwencyjny nie rozpoczął jeszcze właściwej działalności. Równocześnie lekko zniżkuje i funt szterlinga, co można tłumaczyć przedewszystkiem chęcią utrzymania zbliżonego do poprzednio notowanego parytetu między dolarem a funtem.

Na giełdzie warszawskiej notowano dzisiaj czek na Nowy York 5,50 i pół, podczas gdy wczoraj notowano 5,55. Nowy York kabel notowano 5,52 i pół (wczoraj 5,57). Dewizę na Londyn notowano dzisiaj 27,80 — (wczoraj 27,85), W Paryżu dolar spadł dzisiaj przy otwarciu do 15,85, podczas gdy wczoraj notowany był przy zamknięciu — 16,02. Dewiza londyńska w Paryżu spadła do 79,55 (wczoraj 79,88). W Londynie Nowy York spadł z 4,98 3/8 przy wczorajszem zamknięciu do 5,02 1/4 przy dzisiejszem otwarciu. Jednocześnie frank francuski wzrósł z 79,90 do 79,53.

Zwyżka papierów polskich.

NOWY YORK, (PAT). — W ostatnich dniach dała się zauważyć na giełdzie nowojorskiej mocniejsza tendencja dla papierów polskich.

Zwyżka ta przybrała poważniejsze rozmiary, zwłaszcza o ile chodzi o pożyczkę warszawską i śląską. Jak słychać, jednym z powodów zwyżki, poza spadkiem kursu dolara, jest zawarcie układu o nieagresji między Polską a Niemcami oraz wiadomości o nowej pożyczce angielskiej dla Polski.

Nowy sowiecki lot do stratosfery.

Balon wzniósł się na ponad 20.000 m.

MOSKWA (Pat). Dziś o godzinie 9.07 podjęty został nowy lot balonu stratosferycznego „Ossoawiachim". Według komunikatu radjowego, o g. 11.50 balon osiągnął wysokość 20.600 metrów.

MOSKWA (Pat). O locie stratostatu „Ossoawiachim" donoszą: balon niezwłocznie po osiągnięciu rekordowej wysokości o godz. 11,45 w-g czasu moskiewskiego rozpoczął lądowanie. O godzinie 18 połączenie radjowe z balonem, który wówczas znajdował się nad miastem Kołomna, 125 km. od Moskwy, zostało przerwane i od tego czasu nie otrzymano z balonu żadnych wiadomości. Sfery lotnicze przypuszczają, że „Ossoawiachim" wylądował w jakiemś odludnem miejscu.

Zamach na premjera Afganistanu

NEW DELHI, (PAT). — Według niepotwierdzonych wiadomości z Kabulu, dokonano na premjera afganistańskiego zamachu rewolwerowego.

Premjer odnieść miał lekką ranę. Zamachowiec, którym okazał się pewien Afganistańczyk, popełnił samobójstwo.

Polarne mrozy w St. Zjedn.

NOWY YOFK, (PAT). — Znaczna część Stanów Zjednoczonych objęta jest temperaturą polarną, przyczem z wielu miejscowości nadchodzą wieści o wypadkach śmierci, spowodowanej zmarznięciem. Nad Nowym Jorkiem szaleją nawałnice śnieżne. Burze śnieżne, połączone z wichurą, połamały i powyrywały wiele drzew.

Śniegi w Jugosławji.

BIAŁOGRÓD, (PAT). — Wielkie opady śnieżne wywołały wstrzymanie całego ruchu kolejowego na linji Zagrzeb — Split. Ostatniej nocy spadł obfity śnieg w Białogrodzie. Natomiast, według doniesień prasy, na wybrzeżu Adrjatyku panuje piękna pogoda. — Przystąpiono tam do zbioru pomarańcz, których urodzaj w tym roku jest bardzo dobry.

Uprzemysłowienie Z. S. R. R.

według narkoma Ordżonikidze.

MOSKWA (Pat). Komisarz ludowy do spraw ciężkiego przemysłu Ordżokinidze wygłosił dłuższe przemówienie, w którem omówił sprawę utworzenia nowych ośrodków przemysłowych. Mówca przedstawił dane dowodzące że Z. S. S. R. z każdym rokiem staje się coraz przemysłowo i gospodarczo niezależnym i zastępuje własną produkcją wytwory, sprowadzane dotąd z zagranicy. Zatrzymując się następnie nad działalnością przemysłu w dziedzinie podniesienia zdolności obronnej kraju Ordżonikidze oświadczył, że teraz na wypadek napaści Związek Sowiecki po zmobilizowaniu całego swego przemysłu będzie mógł stawić należyty opór.

Rozwiązania wszystkich organizacyj monarchistycznych

domaga się premjer Prus.

BERLIN (Pat). Premjer pruski Goering, jako szef tajnej policji państwowej, zwrócił się dziś do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Fricka z wnioskiem o niezwłoczne wydanie rozporządzenia, rozwiązującego wszystkie istniejące na obszarze Niemiec związki i organizacje o charakterze monarchistycznym.

W wystosowanem do Fricka piśmie Goering wskazuje, że w ostatnich czasach mnożą się symptomy wzrastającej propagandy monarchistycznej, prowadzonej zwłaszcza w kołach młodzieży niemieckiej i że w związku z tem zakładane są nowe organizacje i stowarzyszenia monarchistów, wyraźnie zwalczające ruch narodowo-socjalistyczny. Premjer zapowiada, że zastosuje tę samą bezwzględność i surowość, z jaką wystąpił przeciwko komunizmowi w Prusach, również do innych elementów, niezadowolonych z reżimu narodowo-socjalistycznego.

MIESZKANIA WILEŃSKIE.

Duża podaż wolnych mieszkań zwłaszcza w okresie wakacyjnym, gdy lokatorowie zmieniają pomieszczenia, spekulując na zniżce komornego, odwróciła uwagę ogółu od zagadnień mieszkaniowych i uczyniła przynajmniej napozór nieaktualną kwestję głodu mieszkań.

Nieaktualność tej kwestji wydaje się jednak mocno problematyczna pomimo nadmiernej podaży wolnych mieszkań. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że ludność miasta stale i dość szybko wzrasta, że jeszcze przed kilku laty brak mieszkań dawał się mocno we znaki, że przez te kilka lat ostatnich ruch budowlany w Wilnie nie był ożywiony (w roku 1929 wybudowano 93 budynki mieszkalne, zawierające łącznie 558 izb: w r. 1930 146 budynków — 777 izb: w r. 1931 — 189 budynków — 1214 izb [1]); łatwo się dochodzi do wniosku, że duża podaż mieszkań jest spowodowana innemi przyczynami niż faktyczny nadmiar mieszkań w stosunku do potrzeb ludności.

Ponadto jeżeli się bliżej przyjrzeć tej podaży, nietylko licząc ilość okien z nalepionemi białemi kartkami dochodzi się do przekonania, że jedynie **pewne kategorje mieszkań nie mają popytu.**

Ostatni „Rocznik Statystyczny Wilna" daje niezmiernie obfity materjał cyfrowy, odnoszący się do stosunków mieszkaniowych Wilna. Materjał ten jednak znajduje się w stanie jeszcze bardzo surowym właśnie dzięki temu, że jest bardzo obfity i wymaga dużo nakładu pracy dla doprowadzenia go do takiego stanu, by mógł oświetlić wszystkie wnioski, jakie się z niego dadzą wyciągnąć. Zanim tę pracę kto wykona, zanim zostaną wykonane zestawienia porównawcze, obliczone stosunki procentowe operując surowym materjałem cyfr bezwzględnych, można już jednak pewne rzeczy uwypuklić i podkreślić.

Na 39,943 lokali zamieszkałych w dniu 1 sierpnia 1932 r. było w Wilnie 1,339 mieszkań posiadających kuchnię, przedpokój, ustęp, łazienkę i pokój dla służącej oraz 1,290 takich samych mieszkań bez pokoju dla służącej. Razem 2629 mieszkań z kuchnią, przedpokojem, łazienką i ustępem. W tej liczbie ani jednego mieszkania jednoizbowego tylko 6 dwuizbowych i 79 trzyizbowych.

W tym samym czasie było wolnych, nadających się do użytku ogółem tylko 80 lokali posiadających kuchnię, przedpokój, łazienkę i ustęp, na ogólną liczbę 1990 lokali wolnych i nadających się do użytku. Jeżeli zważyć, że w sierpniu wiele mieszkań i to szczególnie mieszkań, posiadających wygody, może być niezajętych, ze względu na okres wakacyjny, widać, że w ogólnej podaży mieszkań, podaż mieszkań posiadających wygody jest najmniejsza. Cyfr, któreby wyświetliły sprawę wpływu wielkości mieszkań na popyt Rocznik niestety nie zamieszcza. W ogólnej liczbie lokali wolnych w grupach w-g ilości izb znalazło się obok 1.990 lokali wolnych nadających się dla użytku, 1046 lokali wolnych, nienadających się do użytku i 352 letniska.

Należy przypuszczać, że wśród lokali wolnych, nienadających się do użytku, przeważają rudery jednoizbowe, dzięki czemu w ogólnej cyfrze lokali wolnych 3.388 jest aż 1.419 lokali jednoizbowych.

Zanim te rzeczy wyświetli dalsze opracowanie materjałów statystycznych, śmiało można postawić tezę, że znaczna podaż wolnych lokali jest **zjawiskiem z punktu widzenia polityki mieszkaniowej raczej ujemnem** niż dodatniem. Świadczy **o ruchu wstecznym potrzeb mieszkaniowych ludności, jeżeli chodzi o przestrzeń mieszkań** i jest dowodem oszczędności tego typu, która może się odbijać najbardziej ujemnie na zdrowiu fizycznem i moralnem mieszkańców.

Oszczędności na wydatkach na mieszkanie idą w dwóch kierunkach: a) w kierunku podnajęcia części własnego mieszkania, b) w kierunku zamieszkania w małym i przez to tanim lokalu.

Tym dwom tendencjom oszczędnościowym na rynku mieszkaniowym odpowiadają dwa zjawiska: a) duża podaż wolnych pokoi do podnajęcia i mieszkań najmniejszych i największych, b) duży popyt na mieszkania 2—3-pokojowe.

Jeśli chodzi o naprawdę małe mieszkania, to znaczy jednoizbowe, lub dwuizbowe, zdawałoby się trudno tam mówić o oszczędnościach, gdyż niema na czem oszczędzać.

W okresie złej konjunktury występuje na terenie tych małych mieszkań zjawisko odnajmowania części izby, zamieszkiwania kątem. W Wilnie na ogólną liczbę 39.943 mieszkań zamieszkałych jest 12.174 mieszkań jednoizbowych, na terenie których mieszka 48.284 osoby, czyli **przeciętnie 4 osoby na 1 izbę.**

W ogólnej liczbie 12,174 zamieszkałych lokali jednoizbowych **w 4.006 jest uprawiane zamieszkiwanie kątem** (t.j. podnajmowanie części izby), a liczba sublokatorów, zamieszkujących kątem w tych lokalach jednoizbowych wynosi 8.510.

Zamieszkiwanie kątem występuje nietylko w mieszkaniach jednoizbowych, ale i większych 2 i 3 izbowych tak, że ogólna cyfra zamieszkujących kątem w Wilnie wynosi 16.434 osoby.

Podniesione na początku niniejszych rozważań zagadnienie głodu mieszkaniowego, po zbadaniu zaludnienia mieszkań najmniejszych odchodzi na plan dalszy. Pozostaje **zagadnienie nędzy i głodu wogóle.** Zachodzi pytanie, czy nawet w wypadku istnienia w Wilnie nie 12 tys. ale 24 tys. mieszkań jednoizbowych, znaczna ich część nie byłaby pusta, podczas gdy w pozostałej części ludzieby się tłoczyli byle sobie zaoszczędzić głodowe grosze. Przecież w momencie spisu mieszkaniowego na ogólną liczbę 3388 mieszkań wolnych było 1.419 jednoizbowych czyli 50%; tymczasem procent mieszkań jednoizbowych wśród ogółu mieszkań zamieszkałych wynosił tylko 31%.

Wyciągając wnioski z przytoczonych cyfr i obserwacyj da się stwierdzić, że konjunktura, wywołująca u ludności dążenie do oszczędności wywiera różny wpływ na rynku mieszkaniowym, w zależności od różnych kategoryj mieszkań. Ludność uboga, która zazwyczaj gnieździ się w najmniejszych mieszkaniach (jednoizbowych i dwuizbowych)) skupia się często **po kilka rodzin w jednem mieszkaniu,** wskutek czego powstaje duża podaż mieszkań najmniejszych. Podaż ta jest nieproporcjonalnie duża do podaży innych kategoryj mieszkań, gdyż ludność uboga najboleśniej odczuwa każde zmniejszenie się dochodów, a mieszkanie stanowi dla niej często jedyny możliwy teren stosowania oszczędności.

Ludność nieco zamożniejsza nie może przełamać w sobie potrzeby lepszego mieszkania, to też pod wpływem zmniejszenia dochodów również woli stosować system podnajmowania części mieszkania, niż wynajmować mieszkania jedno lub dwuizbowe, które zazwyczaj pod względem położenia i wygód stoją znacznie niżej od trzy, cztero i więcej izbowych mieszkań.

Wśród mieszkań trzyizbowych wzwyż, aż do największych niema już tak wielkich różnic co do urządzenia, wygód, położenia i t. d. jak pomiędzy temi mieszkaniami, a 1 i 2 izbowemi; to też nic dziwnego, że wśród mieszkańców mieszkań 5, 6 i więcej izbowych pod wpływem złej konjunktury daje się zaobserwować obok zjawiska podnajmowania części mieszkania, zjawisko wyrzekania się mieszkań większych na rzecz mieszkań mniejszych.

Ludność zamieszkująca większe mieszkania, albo jest przyzwyczajona do takich wygód, jak elektryczność, wodociąg, zlew, kanalizacja, albo o posiadaniu tych wygód marzy. Procent mieszkań z wygodami wzrasta w zależności od wielkości mieszkania, to też zmiana mieszkań dużych 7, 6

[1]) Rocznik Statystyczny Wilna 1931 r.

Zakończenie wyborów do rad gminnych w powiecie postawskim.

B. B. W. R. zdobył 177 mand., inne listy tylko 11.

Zakończone w drugiej połowie b. m. wybory do rad gminnych w powiecie postawskim przedstawiają się jak następuje:

W jednookręgowych gminach, liczących po 16 mand., a mianowicie: Hruzdowie, Nożycach, Wołkołaciu, Kozłowszczyźnie, Duniłowiczach i Łuczaju BBWR. zdobył wszystkie mandaty.

Analogiczny wynik wyborów okazał się w jednookręgowych gminach liczących po 20 mand. t. j. w Miadziole i Postawach.

W dwuokręgowej gminie żośnińskiej lista dzika otrzymała jeden mandat, wobec 19 BBWR.

Stosunkowo najsłabszy wynik dla listy prorządowej okazał się w gminie woropajewskiej, gdzie do konkurencji stanęły dwie listy dzikie, ale i tu BBWR. zdobył większość, bowiem 9 mand. wobec 7-miu, któremi podzieliły się dwie pozostałe listy.

Jak ze sprawozdań wyborczych z terenu wynika jedynie gmina kobylnicka podzielona była aż na 5 okręgów wyborczych, a to ze względu na duże odległości dzielące od siebie poszczególne gromady. W gminie tej Blok miał jedynie konkurencyjną listę, złożoną przez osobistych sympatyków b. wójta Dubowskiego, która zdobyła 3 mandaty, 17 mandatów przypadło liście nr. 1.

Nadmienić trzeba iż tylko w kilku okręgach, mianowicie w gminie hruzdowskiej, Kozłowszczyźnie, Łuczaju, Postawach oraz w 3-im i 4-ym okręgu gminy kobylnickiej komitety wyborcze unieważniły listy nieodpowiadające wymogom regulaminowym, ponieważ nie posiadały one ani dostatecznej ilości kandydatów ani też podpisów zgłaszających. Wszędzie przebieg wyborów był poważny, a wyniki wyborów przyjęte były przez ludność z zadowoleniem.

O poważnem ustosunkowaniu się członków kolegjów wyborczych do przyszłego samorządu służy wymowny dowód, iż na 1777 wzięło udział w aktach wyborczych 1673 wyborców, czyli frekwencja wynosiła około 95%.

Pogrzeb ś. p. gen. Rynkiewicza.

Wczoraj o godz. 7 wiecz. odbyła się eksportacja zwłok zamordowanego gen. Zygmunta Rynkiewicza.

Z kostnicy św. Jakóba przewieziono zwłoki tragicznie zmarłego ul. Mickiewicza, Zamkową i Wielką do kościoła św. Teresy, gdzie po odprawieniu krótkich modłów trumna ze zwłokami gen. Rynkiewicza pozostanie do dnia dzisiejszego.

Dzisiaj po odprawieniu nabożeństwa żałobnego, nastąpi o godz. 11 rano eksportacja zwłok na cmentarz Rossa.

Odra powoli ustępuje.

W związku z epidemją odry władze sanitarno-lekarskie na terenie Wilna prowadzą obecnie energiczną akcję w kierunku zlikwidowania epidemji. Wysiłki te zaczynają powoli wydawać coraz lepsze rezultaty. Tak np. w ciągu ubiegłego tygodnia ilość zasłabnięć zmalała. W tej chwili nie można jeszcze osądzić, czy jest to już pierwszy krok do całkowitego zlikwidowania epidemji, czy też chwilowe tylko zmniejszenie się nasilenia choroby.

W każdym bądź razie władze lekarsko-sanitarne przypuszczają, że już w najbliższym czasie sytuacja zostanie całkowicie opanowana.

Z działalności Komisji Ekonomicznej Wileńskiej Izby Rolniczej.

W dniu 25 stycznia rb. pod przewodnictwem p. Rektora Witolda Staniewicza odbyło się czwarte posiedzenie Komisji Ekonomicznej Wileńskiej Izby Rolniczej. Na posiedzeniu tem poruszono szereg aktualnych zagadnień gospodarczo-rolniczych.

Głównym tematem obrad Komisji był referat p. B. Kremera p. t. „Wilno, jako rynek zbytu dla masła" oraz zagadnienia zbytu nabiału i artykułów mleczarskich.

W referacie p. B. Kremera podniesione zostały między innemi następujące momenty: zaopatrzenie Wilna w mleko z różnych stref podmiejskiej prowincji; złe dostarczenie mleka za pośrednictwem różnych środków lokomocji w różnych porach roku i dniach w tygodniu; sezonowe i dzienne wahania dostaw i cen mleka. Na zakończenie referent wyraził pogląd, że w celu podniesienia jakości mleka i racjonalnego zorganizowania zbytu, należy dążyć do urządzenia centralnej mleczarni w Wilnie, rozlewni mleka w poszczególnych gminach, zwłaszcza podmiejskich. Celem zwiększenia naogół bardzo niskiego spożycia mleka w Wilnie, referent uważał za konieczne zorganizowanie odpowiedniej propagandy. Do przeprowadzenia tej propagandy wśród szerszych sfer robotniczych ludności miejskiej, koniecznem jest powołanie instytucji „Ligi Mleka", która zrzeszając szereg różnych instytucyj społecznych na terenie miasta i wsi, mogłaby wykonywać tak ważne dla rolnictwa zadanie.

Potem wygłoszony został referat p. Rektora Staniewicza, który, omawiając zagadnienia nabiałowe, poruszone w szeregu referatach na posiedzeniach Komisji, podkreślił, że zagadnienia te obok szeregu innych, jak rybackich, zbożowych i t. d. składają się na całość zagadnień gospodarczo-rolniczych, które w pierwszym rzędzie winny być rozwiązywane w oparciu o potrzeby wewnętrznego rynku. Dla województw wileńskiego i nowogródzkiego największy rynek zbytu płodów rolnych stanowi Wilno, które jednak przez rolnictwo tych województw nie jest dostatecznie wyzyskane. Spożycie nabiału przez ludność miejską Wilna jest stosunkowo małe. Roczne spożycie mleka przez ludność Wilna wynosi około 12,000.000 litrów oprócz tego około 600 kg. śmietanki i kefiru jest przywożone z innych województw.

Dalej w referacie p. Rektora W. Staniewicza poruszone były pewne wytyczne w zakresie zbytu nabiału i artykułów mleczarskich. Jednym ze sposobów zwiększenia pojemności wileńskiego rynku jest jego uporządkowanie pod względem handlowym i unormowanie dostaw. Dotychczasowe wahania w dostawach mleka, nawet w przeciągu jednego tygodnia, powodują znaczne wahania cen: występuje wielka różnica cen między piątkiem a sobotą. Unormowanie dostaw mleka do Wilna oraz do szeregu innych miejskich ośrodków konsumcji, w pierwszym rzędzie Baranowicz, można osiągnąć przez urządzenie w tych ośrodkach mleczarń parowych. Organizacja handlu mlekiem na terenie tych ośrodków może być przeprowadzona przy współpracy producentów z firmami handlowemi. Równolegle z uporządkowaniem rynku powinna być planowo przeprowadzona propaganda spożycia mleka. — Dążyć należy, by środki wydatkowane na popieranie kosztownego eksportu były przeznaczone na zorganizowanie rynku i aparatu mleczarskiego.

Powinna znaleść rozwiązanie częsta deprymacja cen na rynku wileńskim, spowodowana produkcję rejonu suwalsko-augustowskiego. Rejon ten, sąsiadujący z Prusami przy odpowiedniem zbadaniu układu warunków handlowych zagranicą, może być wykorzystany dla eksportu do Niemiec. Zagadnienie ulg przewozowych i zwrotu ceł powinny być podniesione przedewszystkiem przez Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, jako największą instytucję handlową na naszym terenie.

Wielki spadek eksportu zagranicę naszego masła, w ostatnich latach, kiedy inne państwa jak Litwa, Łotwa i Estonja nawet zwiększyły swój wywóz, tłumaczy się przedewszystkiem niedostatecznem usprawnieniem naszego aparatu handlowego.

Poza zbytem mleka i masła, wielkie znaczenie dla rolnictwa ma wytwórstwo kazeiny, zwłaszcza latem, kiedy produkcja mleka jest wielka. W związku z tem dążyć należy do zdobycia rynku amerykańskiego, dokąd ser winien być wysyłany jako rekompensata za przywożone artykuły.

Handel nabiałowy winien być koncentrowany w silnej organizacji rolniczo-handlowej, połączonej w centralny związek, tak, żeby dysponentem aparatu handlowego było to rolnictwo.

W dyskusji nad wygłoszonemi referatami kolejno zabierali głos uczestnicy obrad, podnosząc szereg ważnych kwestyj.

Spółdzielczość dotychczas nie potrafiła wykorzystać szpitali i wojska, jako wielkich odbiorców mleka. Pomimo to rozwój spółdzielczości mleczarskiej zwłaszcza w niektórych ośrodkach, jak np. w Leonpolu jest tak wielki, że spółdzielnia ta niezdolna jest całkowicie wykorzystać dostarczanego mleka, ze względu na stosunkowo małą wydajność istniejącego aparatu przetwórczego.

Wileńszczyzna stanowi okręg gospodarczy o produkcji nabiału, w nastawieniu na rynki centralnych i innych województw. Przy wywozie zagranicę wielkie znaczenie ma kwestja zrównania premji eksportowej na masło w odpowiednim stosunku do premji na zboże. Zwiększenie wywozu zagranicę może nastąpić w drodze zrównania premji wywozowej przez porty i przez granicę drogą lądową. Niemałą przytem rolę odgrywa standaryzacja towaru. Obecnie dotkliwie daje się odczuć brak standaryzacji masła i sera.

Do zorganizowania mleczarni może przystąpić tylko miasto, dlatego, że energiczniejsi producenci rolni, którzy mogliby w tym kierunku zaangażować się, mają zapewnionych odbiorców mleka. Mleczarnia miejska, może mieć zapewniony zbyt do szpitali, do wojska i t. p. instytucyj na terenie miasta. Udziałowcami mleczarni powinny być: następujące instytucje: Izba Rolnicza, która w tym celu powinna uzyskać subwencje Skarbu Państwa; następnie Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, i inne w sprawie tej zainteresowane. Zagadnienie organizacji zbytu jest bardzo aktualnem, ze względu na to, że wywóz zagranicę napotyka na bardzo wielkie utrudnienia kontyngentowe.

Ostateczne wnioski w zakresie organizacji zbytu nabiału i przetworów mleczarskich, będą podane na jednem z następnych posiedzeń Komisji.

Organizacja Targów Futrzarskich w Wilnie

W dniu 29 b. m. odbyła się w tej sprawie w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie konferencja pod przewodnictwem prezesa Izby p. Rucińskiego, a przy udziale p. prezydenta m. Wilna dr. W. Maleszewskiego, przedstawicieli izb Rolniczej i Rzemieślniczej, zrzeszeń gospodarczych, oraz kupców i przetwórców futrzarskich. Przebieg dotychczasowych rozmów w sprawie targów futrzarskich zreferował p. dyr. Łuczkowski, poczem reprezentanci poszczególnych samorządów gospodarczych i inni uczestnicy konferencji poruszyli szereg dezyderatów w związku z projektowanemi targami. Zgodnie podkreślono celowość zorganizowania targów futrzarskich, przyczem wyrażono życzenie, by targi objęły tak samo futra, jak i wystawę hodowli zwierząt dostarczających skór futrzanych krajowych, przeróbkę tych skór i branże pokrewne.

W wyniku dyskusji jednogłośnie uchwalono zorganizować w Wilnie latem, względnie wczesną jesienią 1934 roku **Ogólnopolskie Targi Futrzarskie w Wilnie,** przyczem postanowiono, że w sprawie podjęcia kroków organizacyjnych Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie porozumie się z Komitetem Wykonawczym Targów Północnych w Wilnie.

W wykonaniu powziętej uchwały w dniu 30 b. m. Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie zwróciła się do p. Prezydenta Maleszewskiego, jako przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Targów Północnych o wszczęcie prac nad organizacją Targów Futrzarskich.

ODEZWA

Komitetu Pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju.

OBYWATELE!

Ubiegły 1933 rok był dla ludności województwa wileńskiego, gdzie rolnictwo stanowi podstawę bytu, rokiem klęski nieurodzaju. Stałe deszcze opóźniły ogromnie i w znacznej mierze zniszczyły zarówno zasiewy wiosenne, jak i zbiory jesienne, rezultatem czego był niedobór zbóż ozimych i jarych oraz kompletny nieurodzaj ziemniaków. Najbardziej dotknięte zostały klęską nieurodzaju powiaty północne województwa: brasławski, dziśnieński, święciański, postawski i wilejski, w mniejszym stopniu inne powiaty.

Ludność, u której zabrakło dwóch podstawowych artykułów żywnościowych — chleba i ziemniaków — **stanęła wobec widma głodu.**

W zrozumieniu powagi sytuacji, Rząd pierwszy pośpieszył z pomocą ludności, przydzielając produkty żywnościowe, mąkę i sól.

Do akcji tej jednak powinno się przyłączyć solidarnie całe społeczeństwo, bez różnicy wyznania i narodowości, troska bowiem o los współobywateli, o zdrowie i przyszłość młodego pokolenia winna być udziałem wszystkich ludzi dobrej woli.

Powstały dnia 16 stycznia 1934 r. Wojewódzki Komitet Obywatelski niesienia pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju w Wileńszczyźnie, przekonany najgłębiej, że wieść o ciężkiej sytuacji ludności województwa wileńskiego odbije się szerokiem echem współczucia w całej Rzeczypospolitej, zwraca się niniejszem z gorącym apelem do obywateli Państwa:

POMÓŻCIE GŁODUJĄCEJ LUDNOŚCI WOJEWÓDZTWA WILEŃSKIEGO!

Wojewódzki Komitet Obywatelski pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju

Ofiary pieniężne prosimy składać na konto czekowe P. K. O. Nr. 144—400 Wydziału Wykonawczego Wojew. Komitetu pomocy ludności dotkniętej klęską nieurodzaju w Wilnie. Wszelkie inne ofiary w postaci produktów, odzieży, obuwia, książek dla dzieci, jak również korespondencję prosimy kierować pod adresem Wojewódzki Komitet Obywatelski niesienia pomocy ludności wiejskiej w Wilnie, ul. Magdaleny 2 (Urząd Wojewódzki), pokój Nr. 11), względnie do odnośnych powiatowych Komitetów pomocy ludności wiejskiej przy Wydziałach Powiatowych.

TRĘDOWATE WSIE.

Przed rokiem władze sanitarne ujawniły na terenie powiatu brasławskiego wypadki kiły endemicznej (syfilis) wśród ludności rosyjskiej wyznania staroobrzędowego. Bliższe badania wykazały, że największe nasilenie tej choroby, znajduje się w gminach przebrockiej i słobódzkiej.

Na podstawie danych historycznych i badań na miejscu naczelnik wydziału zdrowia Urzędu Wojewódzkiego p. dr. Rudziński ustalił, że ludność staroobrzędowa, zamieszkująca obecnie na terenie pow. brasławskiego, została w swoim czasie przesiedlona tu z b. gubernji pskowskiej i wtedy już miała wśród siebie chorych na syfilis.

Jest to zresztą znane, że na terenie b. gubernji pskowskiej kiła endemiczna panuje nagminnie. W ciągu kilkudziesięciu lat kiła poczyniła niewątpliwie znaczne postępy w swym zasięgu tak, iż obecnie mamy doczynienia z niebezpiecznym masowym objawem tej choroby.

Ludność wyznania staroobrzędowego jest naogół bardzo konserwatywna. Strzeże pilnie swych tradycyj i nie dopuszcza do małżeństw mieszanych. Stroni oczywiście od katolików. — Z tych też względów kiła endemiczna nie przerzuciła się na okoliczną ludność katolicką i prawosławną, a pozostała w „rodzinie".

Od pół roku sejmikowy ośrodek zdrowia przy wydziale powiatowym przy wydatnej pomocy finansowej rządu prowadzi w terenie akcję sanitarną, udzielając bezpłatnych porad lekarskich, lekarstw i rejestrując chorych. W obecnej chwili zdobyto już zaufanie ludności. Coraz częstsze są samorzutne meldunki o wypadkach choroby. Zrozumiano już, że medycyna może o wiele więcej zdziałać niż środki domowe.

Jak dotychczas na terenie pow. brasławskiego ujawniono kilę endemiczną w 85 osiedlach z ludnością około 6 tysięcy osób. Zarejestrowano 228 chorych w tem: 69 mężczyzn, 129 kobiet i 30 dzieci. Przeprowadzono koło 500 badań krwi.

Władze wpłynęły także na duchowieństwo obrz. staroobrzędowego, by nie udzielali ślubów bez zezwolenia lekarzy. Duchowieństwo wymaga świadectwa zdrowia od pragnących zawrzeć związek małżeński już od pół roku.

Obecnie urząd wojewódzki przystępuje do planowej akcji zwalczania tej choroby w brasławskiem. Akcja ta rozliczana jest na kilka lat. W najbliższym czasie, prawdopodobnie w marcu b. r., na teren Brasławszczyzny wyruszy specjalna kolumna, w której wezmą także udział trzy kliniki U. S. B.: Psychjatryczna i chorób nerwowych, chorób wenerycznych i skórnych oraz chorób dziecinnych. Kolumna ta będzie się składała z 3-ch lekarzy.

Prace kolumny będą zdążały przedewszystkiem w kierunku zapobieżenie rozszerzaniu się choroby, co może być osiągnięte przez natychmiastowe leczenie niebezpiecznyh dla otoczenia, — następnie — do zarejestrowania i ewentualnego wyleczenia wszystkich chorych. Kliniki uniwersyteckie, podczas pracy tej, będą zbierały materjał naukowy. (H)

Wyrwicz Mundsztuk „nie poznaje" znajomych?

Niedawno donosiliśmy o sensacyjnej aferze czekowej, domniemanym bohaterem której był niejaki Jerzy Wyrwicz Mundsztuk, znany ze swych poprzednich „występów" na terenie naszego miasta.

Jerzy Mundsztuk udawał wówczas nienormalnego i tylko dzięki temu odzyskał wolność i wyjechał do Warszawy.

Jak się następnie okazało przy pomocy misternie podrobionych czeków pobrał on z kasy P. K. O. w Wilnie, Warszawie oraz w kilku innych miastach Polski — okrągłą sumkę 60 tys. zł., złożonych do P. K. O. przez posła inżyniera Tadeusza T.

Mundsztuk, jak wynika z akt śledztwa, podawał się za wspomnianego inżyniera T., nawiązał znajomości z urzędnikami pocztowemi, a gdy czuł, że zdobył już ich całkowite zaufanie, zgłaszał się z podrobionym czekiem i podejmował większe sumy pieniężne. W ten sposób w samem Wilnie otrzymał on sumę 15 tysięcy zł., a w Warszawie 30 tys.

W wyniku rozesłanych listów gończych Wyrwicz Mundsztuk został przed kilku dniami aresztowany, a w dniu wczorajszym sprowadzony pod eskortą policyjną do Wilna do dyspozycji miejscowych władz śledczych.

Zostanie on skonfrontowany z osobami, przed którymi podawał się za inżyniera T.

Charakteystycznem jest, iż Wyrwicz od czasu swego ostatniego pobytu w Wilnie całkowicie zmienił taktykę: i „nie poznaje" nikogo ze starych znajomych, udając, że po raz pierwszy wogóle ich widzi.

Jak się dowiadujemy ten sam Wyrwicz Mundsztuk miał swego czasu sprawę w wileńskim sądzie grodzkim, za nieprawne noszenie Krzyża Niepodległości.

Sąd wymierzył mu wówczas najwyższą karę, jaką przewiduje za podobne przestępstwo K. K., a mianowicie jeden miesiąc bezwzględnego aresztu.

Konfrontacja Wyrwicza z osobami, które mają go zdemaskować odbędzie się w dniach najbliższych. (c).

i 5-pokojowych na 4, 3 i 2-pokojowe mimo szeregu przyczyn, które sprzyjają temu zjawisku, nie może przybrać większych rozmiarów i stale jest hamowana brakiem wygód w mieszkaniach mniejszych. Wbrew istotnym chęciom właściciele dużych mieszkań muszą również w znacznym stopniu uprawiać system podnajmowania. W grupie mieszkań pięcioizbowych w dniu 1 sierpnia 1932 r. zarejestrowano ogółem na 2774 mieszkań — 600 mieszkań, w których stosowano podnajem, w grupie sześcioizbowych na 1883 w 444 stosowano podnajem, a wśród 644 mieszkań siedmioizbowych — w 153.

Procent mieszkań podnajętych utrzymuje się we wszystkich grupach mieszkaniowych do siedmioizbowej włącznie na poziomie wyższym niż 20%, dla mieszkań jednoizbowych wynosi około 33% dla dwuizbowych — 41%, trzyizbowych — 39% przeciętnie wynosi około 33⅓% dla wszystkich typów mieszkań.

Ogółem **26.854 wilnian w sierpniu 1932 r. mieszkało w charakterze sublokatorów.** W sezonie zimowym tych sublokatorów jest jeszcze więcej.

Dla rozważań na temat głodu mieszkaniowego liczba sublokatorów właśnie w sezonie letnim jest o tyle ważna, że w jej skład nie wchodzą tacy typowi i normalni sublokatorzy, jak ucząca się młodzież wiejska. Sublokatorzy nie likwidujący swych mieszkań na lato, przeważnie rekrutują się z osób, któreby chętnie zamieszkały we własnem małem mieszkaniu, gdyby nie najróżniejsze przeszkody. Przeszkodę najważniejszą stanowi tu brak małych, dwu, trzy i czteroizbowych mieszkań z wygodami, jeżeli chodzi o sublokatorów dużych mieszkań, a brak środków, jeżeli chodzi o sublokatorów i mieszkających kątem w mieszkaniach małych.

Zagadnienie mieszkaniowe nie daje się rozstrzygnąć bez **rozstrzygnięcia kwestji społecznej i podniesienia stopy życiowej warstw najbiedniejszej ludności.**

Ze względu na potrzeby warstw zamożniejszych i inteligencji, dążących do posiadania skromnych ale wygodnych, zdrowych i małych mieszkań oddzielnych, oraz ze względu na przyszłą emancypację warstw najbiedniejszych, małe mieszkania 2 — 4-izbowe, posiadające wszystkie wygody, należy uważać za typowe mieszkania przyszłości.

Innych kategoryj mieszkań mamy zadużo, ale budownictwo 2—4-izbowych lokali mieszkalnych należy popierać wszelkiemi siłami, nie dając się oszukać przejściowemi oznakami, stwarzającemi pozór nadmiaru mieszkań.

J. Święcicki.

—[::]—

Człowiek ponury.

Istnieje typ człowieka, który nie lubi uśmiechów losu, bo są nieobliczalne — jak każdy szczery i radosny uśmiech. I nie wierzy w przypadek, choć ten tak często opromienia szarą kolinę codziennego życia. To człowiek ponury. Przyjmuje chętnie każdą dobrą zmianę, ale w możliwość takiej zmiany — przedtem — nie wierzy. Człowiek ponury nie lubi beztroskiego śpiewu, obfitego wina, pięknych kobiet. Nie gra na loterji. Pamiętacie, jak mruczy: — Niech pan popatrzy, co się dzieje... **Taki generał** naprzykład... Ile to lat musi spędzić w wojsku, ile szkół skończyć, ile napracować się, zanim został generałem. A taka ot piękna kobietka. Pokręci się w tańcu raz i drugi, pokokietuje, wyjdzie zamąż i już jest panią generałową...

Człowieka ponurego **to drażni**. Nie może zrozumieć, że koło pięknych kobiet krąży szczęście: dają je innym, otrzymują je wzamian i poprostu przychodzą na świat ze szczęściem, dla szczęścia.

Tak jak i Polska Loterja Państwowa, która istnieje po to, by rozdawać wygrane, wielkie i małe, posiadaczom biletów loteryjnych. Ale człowiek ponury nie wierzy w szczęście i nie gra na loterji.

Epidemja tyfusu plamistego.

W następstwie pogorszenia się sytuacji materjalnej ludności wiejskiej w poszczególnych ośrodkach Polski zanotowano ostatnio liczniejsze wypadki zachórowania na dur plamisty. Na Wileńszczyźnie w związku z klęską głodową zachorowania na dur plamisty wzmogły się, przybierając już w niektórych miejscowościach rozmiary epidemji.

W ostatnim miesiącu od 1 stycznia do 27 stycznia włącznie zarejestrowano na Wileńszczyźnie 201 wypadek duru plamistego, (w tem 8 zakończonych zgonem chorych). — Największe nasilenie duru plamistego zaobserwowano w powiecie dziśnieńskim.

Pragnąc zapobiec rozszerzeniu się epidemji władze przystąpiły niezwłocznie do energicznej akcji zapobiegawczej. Jednocześnie tym, którzy nie zdołali się ustrzec od duru plamistego udzielana jest racjonalna opieka i pomoc lekarska. Wszyscy chorzy są izolowani, czy to w szpitalach miejscowych, czy w prowizorycznie zorganizowanych izolatorach. Na teren objęty opidemją wyruszyło 5 kolumn epidemicznych pod kierunkiem lekarzy specjalistów. Kolumny te zajęły się tępieniem duru plamistego. W toku jest akcja odwszenia ludności oraz dezynfekcji cjano-wodorowej zakażonych ubrań i mieszkań. Niezależnie od prowadzonej już pracy zwrócono się do władz centralnych o nadesłanie nowych kolumn. Miejscowy okręg Czerwonego Krzyża zapowiedział przyjście z pomocą, obiecując, iż w czasie najbliższym skieruje kolumnę dezynfekcyjno-kąpielową wraz z oddziałem żywnościowym na teren powiatu dziśnieńskiego.

Sama ludność winna dopomóc władzom, przestrzegając ściśle zarządzeń, mających zapobiec wzmożeniu się epidemji. W szczególności ludność wiejska na terenie zagrożonych powiatów winna zaprzestać do czasu zupełnego opanowania epidemji wszelkiego rodzaju zabaw i tłumnych zebrań, a zwłaszcza urządzania hucznych uroczystości pogrzebowych (zdarzały się wypadki, że właśnie skutkiem gromadzenia się chłopów na stypach z okazji śmierci chorych na dur plamisty, choroba ta czyniła większe postępy). W każdym wypadku podejrzanych zachorowań zainteresowani winni się zwrócić niezwłocznie o poradę do najbliższego lekarza. Kardynalnym warunkiem jest wreszcie przestrzeganie jak największej czystości.

Kolumny sanitarne wśród innych środków zapobiegawczych zastosowały również szczepienie przeciw tyfusowi plamistemu, używając do tego celu szczepionki polskiej prof. Weigla ze Lwowa. Należy zaznaczyć, iż szczepionka ta jest wynalazkiem nowym, gdyż znana jest zaledwie od trzech lat. Mimo tak krótkiego czasu zalety jej zostały ocenione nietylko w Polsce, lecz i zagranica. Zamówienia na tę szczepionkę nadchodzą m. in. z Japonji, Jugosławji i t. d. Szczepionka przeciw durowi plamistemu nie jest narazie sporządzana w dużych ilościach ze względu na związane z tem trudności.

RADJO

WILNO.

ŚRODA, dnia 31 stycznia 1934 r.

7.00 — 8.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik por. Muzyka. Chwilka gosp. dom. 11.40: Przegl. prasy. 11,50: Utwory Hubaya (płyty). 11,57: Czas. 12,05: Muzyka popularna (płyty). 12,30: Kom. meteor. 12,35: Piosenki kabaretowe (płyty). 12,55: Dziennik poł. 15,10: Progr. dzienny. 15,15: Rozmaitości. — 15,25: Wiad. o eksporcie. 15.30: Giełda roln. 15,40: Koncert symf. (płyty). 16.10: Słuchowisko dla dzieci. 16.40: „Młodzi plastycy wileńscy" — odczyt. 16,55: Koncert popularny. 17,40: „Tatusiu, co to jest inteligent"? — rozmowa dwóch ojców. 17.55: Progr. na czwartek i rozm. 18.00: Odczyty przyrodnicze. 18,20: Recital fortepianowy. 19,00: Przegląd litewski. 19.15: Codz. odc. pow. 19.25: „Dwa pokolenia w literaturze" — felj. 19,40: Sport. 19,43: Wil. kom. sport. 19,47: Dzien. wiecz. 20.00: „Myśli wybrane". 20,02: Muzyka lekka. 21,00: Feljeton aktualny. 21.15: Koncert kameralny. 22,00: Muzyka taneczna. 23.00: Kom. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

NOWINKI RADJOWE.

KONCERT KAMERALNY.

Polski kwartet smyczkowy, który tworzą tacy soliści jak Irena Dubiska, T. Ochlewski, M. Szaleski i Z. Adamska wystąpi w środę o godz. 21,15 w studjo radjowem z koncertem, na którego program składają się następujące utwory — 1) J. Fr. Fasch: Sonata F-dur, 2) K. Dittrsdorf: Kwartet smyczkowy d-dur i Halversena: Passacaglia na skrzypce i wiolonczelę. Miłośnikom muzyki poważnej program ten obiecuje wiele emocyj artystycznych.

MUZYKA LEKKA.

W szeregu audycyj muzyki lekkiej programu na środę wynotować sobie należy koncert o godz. 20 w wyk. orkiestry radjowej, która odegra kilka melodyjnych utworów współczesnych. Solistą będzie p. Marja Korska, która odśpiewa piosenki do słów Hemara, Ortyma i in. Wieczorem transmisja z dancingu „Oaza" (o godz. 23,05) bogatym programem, złożonym z utworów muzyki tanecznej, zakończy cykl koncertów dnia dzisiejszego.

KRONIKA

Środa
31
Styczeń

Dziś: Piotra i Marceli
Jutro: Ignacego B. M.

Wschód słońca — g. 7 m. 16
Zachód — g. 3 m. 51

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U.S.B. w Wilnie z dnia 30/I — 1934 roku

Ciśnienie 769
Temp. średnia — 2
Temp. najw. — 1
Temp. najn. — 2
Opad —
Wiatr połudn. zach.
Tend. bar. spadek
Uwagi pochmurno.

— **Przewidywany przebieg pogody w dn. dzisiejszym 31 według P. I. M.** W dalszym ciągu chmurno. Miejscami mglisto, lub drobny opad. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry, najpierw miejscowe, potem zachodnie.

KOŚCIELNA

— **Z okazji imienin Prezydenta Rzplitej.** Dnia 1 lutego o godz. 11 przed poł. z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo w cerkwi prawosławnej przy klasztorze Św. Ducha. Nabożeństwo odprawi arcybiskup Teodozjusz w asyście kleru.

SPRAWY SZKOLNE

— **Choinka.** Dnia 28 stycznia r. b. w Szkole Powszechnej Nr. 16 (ul. Beliny 5) została urządzona „Choinka" dla dziatwy szkolnej dzięki staraniom kierownika szkoły p. Kosarskiego Marjana, kierownika spółdzielni p. Dyrmy, nauczycieli oraz Komitetu Rodzicielskiego pod kierownictwem prezesa p. Zygmunta Pawłowskiego.

Choinka była urozmaicona przedstawieniem, urządzonem przez dzieci szkolne. Po przedstawieniu wzniesiono okrzyk na cześć nowouchwalonej konstytucji, na cześć P. Prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego i P. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie w podniosłym nastroju odegrano Hymn Narodowy i I Brygadę. Poczem dzieci otrzymały prezenta i rozpoczęły się gry i zabawy dokoła roziskrzonej od świecidełek choinki. Prócz tego o godz. 11-ej 150 biednych dzieci otrzymało obiad. Po zakończonych grach i zabawach 415 uszczęśliwionych dzieci opuściło szkołę z uśmiechem na rozjaśnionych twarzyczkach i z torebkami słodyczy w rękach.

— **Podziękowanie.** Kierownictwo i Komitet Rodzicielski Szkoły Powszechnej Nr 33 (Nowy Świat) tą drogą składa serdeczne podziękowanie Panu Staroście Kowalskiemu za ofiarowane 100 zł. na gwiazdkę dla dzieci oraz za stałą opiekę nad biedną dziatwą tejże szkoły. Równocześnie Komitet składa podziękowanie dla Z. S. Oddz. Nr. 2 przy Fabryce Tytoniowej za wystąpienie chóru w czasie urządzenia gwiazdki dla dzieci.

Z POCZTY.

— **Automatyzacja telefonów.** Jak się dowiadujemy władze pocztowe zamierzają w br. przystąpić do wstępnych prac przy automatyzacji telefonów. Plan pracy przewidziany jest na lat 5.

— **Poczta nie daje powodów do narzekań.** Ostatnio odbyły się główne lustracje urzędów i agencyj telefonicznych na terenie dyrekcji wileńskiej. Lustracja przeprowadzana była przez specjalną komisję oraz prezesa dyrekcji inż. Żuchowicza.

W wyniku inspekcyj zdołano stwierdzić, iż kierownicy urzędów i agencyj pocztowych wykonywują swe czynności wzorowo. W urzędach panuje porządek i abonenci oraz interesanci nie uskarżają się na czynności poczty i telegrafu. Również w urzędach wileńskich, a przeważnie na głównej poczcie wprowadzono pewne inowacje oraz usunięto niedogodności przy załatwianiu wszelkich czynności przy okienkach i kasach pocztowych.

— **Jak musi wyglądać tabor pocztowy?** Władze pocztowe wydały zarządzenie ujednostajniające wygląd zewnętrzny taboru pocztowego, służącego do przewozu ładunku pocztowego. Nadwozia mechaniczne oraz konne furgony muszą być w myśl tego zarządzenia pomalowane na kolor ciemno-oliwkowy z pasem koloru rdzawo-czerwonego, szerokości od 8 do 25 cent. Dotychczas w różnych miejscowościach używano furgonów malowanych na różny kolor.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Ze Związku Pań Domu.** We środę dn. 31 bm. w sali T-wa Kredytowego (Jagiellońska 14) o godz. 17,30, odbędzie się zebranie Z. P. D. z pokazem ściegów szydełkowych i innych.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Zebranie Sekcji Kulturalno-Oświatowej Rady Wojewódzkiej BBWR.** W czwartek dnia 1 lutego rb. odbędzie się o godz. 18 w lokalu Sekretarjatu Woj. BBWR. zebranie sekcji Kulturalno-Oświatowej Rady Wojew. łącznie z sekcją Kulturalno-Ośw. Rady Grodzkiej.

— **Zarząd Bratniej Pomocy Szkoły Nauk Politycznych** podaje do wiadomości wszystkich studentów i absolwentów S. N. P., że we środę dnia 31 stycznia r. b. odbędzie się zebranie informacyjne w sprawie balu reprezentacyjnego Szkoły, o godz. 20 w sali Nr. 1.

— **Na dzisiejszej Środzie Literackiej** dr. Ludwik Gewis, germanista, profesor gimnazjum im. Witolda Wielkiego w Wilnie, wygłosi odczyt p. t. „Myśl przewodnia twórczości Jakóba Wassermanna".

Początek o godz. 8.30 wieczorem.

ZABAWY

— **Bal Włóczęgów.** Pod protektoratem JM. Rektora U. S. B. odbędzie się jutro dnia 1-go lutego b. r. Bal Włóczęgów „pod równikiem" w salonach Izby Przem. Handlowej. Piękne dekoracje wykonane pod kierownictwem p. J. Langhammera, tani i obfity bufet (gorzki też), dużo dobrego humoru i wiele miłych niespodzianek — czeka wszystkich którzy przyjdą. Wstęp 4 zł., akad. 2 zł. Zaproszenia u Pań Gospodyń i w Klubie Włóczęgów.

— **Najwspanialszy Bal w Karnawale!!!** Zwyczajem lat ubiegłych w dniu 1 lutego (czwartek) r. b. odbędzie się w salonach Kasyna Garnizonowego Tradycyjny Bal Związku Oficerów i Podchorążych Rezerwy. Ustalona renoma balów ZOR-u, wspaniałe dekoracje salonów, 4 pierwszorzędne orkiestry i moc rozmaitych niespodzianek zapowiadanych przez gospodarzy nakazują przypuszczać, że tegoroczny bal będzie clou karnawału, wobec czego wspomniany wieczór należy zarezerwować w tegorocznym kalendarzu balowym eleganckiego Wilna.

— **Najciekawszy Bal** — to Drugi Doroczny Bal Kostjumowy Koła Słuchaczy Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B., bo przeniesie nas do stratosfery...

Pamiętajcie: 3 lutego u Żorża, wstęp 4 zł., akad. 2 zł.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Muzyczny „Lutnia". Dzisiejsze widowisko propagandowe.** Dziś ujrzymy po raz ostatni wspaniałą rewję świąteczną „To dla was wszystko" w wykonaniu całego zespołu artystycznego, baletu i chóru. Program zawiera 20 numerów: piosenek, skeczów, rewellersów i produkcji baletowych. Ceny miejsc propagandowe od 25 gr.

— **Jutrzejsza premjera „NITOUCHE".** — Jutro wchodzi na repertuar ogólnie lubiana wartościowa operetka Herve „Nitouche" w pierwszorzędnej obsadzie scenicznej. Rolę tytułową odtworzy specjalnie pozyskana do tej operetki L. Romanowska. Pozatem w rolach głównych wystąpią: H. Dunin-Rychłowska (przełożona), K. Dembowski (Champlatreux), W. Szczawiński (major), K. Wyrwicz-Wichrowski (Florydor), M. Tatrzański (Loriot), i inni. Opracowanie reżyserskie K. Wyrwicz-Wichrowskiego. W akcie II przepiękny balet „Poezja tańca" i „Tresura koni" w układzie baletmistrza J. Ciesielskiego. Nowe dekoracje i kostjumy dopełniają artystycznej całości. Zniżki ważne.



„Proszę o przyjemny wyraz twarzy!"

— **Piątkowa popołudniówka w „Lutni".** W piątek, jako w dniu świątecznym odegrana zostanie na przedstawieniu popołudniowem po cenach zniżonych świetna operetka Benatzkiego „Pod białym koniem". Obsada premjerowa. Początek o godz. 4 po poł.

— **Teatr Miejski Pohulanka.** — Dziś, środa, 31 stycznia o godz. 8 w. ciesząca się coraz większem powodzeniem, nadwyraz interesująca komedja współczesna, wybitnego autora niemieckiego Waltera Hasenclevera p. t. „Pan z Towarzystwa" — która jest mocną satyrą na dzisiejsze stosunki społeczne.

— **Piątkowa popołudniówka.** W piątek dnia 2 lutego o godz. 4 po poł. dana będzie po cenach propagandowych, świetna, pełna humoru komedja Jenkins'a „Kobieta i szmaragd".

— **Teatr Objazdowy** — gra doskonałą komedję współczesną A. Słonimskiego p. t. „Lekarz Bezdomny" — dziś 31 bm. w Czeremsze, jutro 1 lutego w Hajnówce.

— **Drugi Koncert E. Sawiny-Dolskiej.** — W niedzielę dnia 4 lutego w „Lutni" o godz. 12 m. 30 po poł. odbędzie się powtórzenie koncertu p. Sawiny-Dolskiej oraz uczenic jej studjum.

W programie balet „Dziadek do orzechów" oraz bardzo urozmaicony diwertysment. W drugiej części programu wszystkie tańce nowe. Bilety do nabycia w kasie Teatru „Lutnia" od 50 gr. do 2 zł. 50 gr. — Początek o godz. 12 m. 30 po poł.

Ceny nabiału i jaj w Wilnie

w dn. 30. I. 1934 r.

Masło za 1 kg. zł.:
Wyborowe hurt 2,90, detal 3,40.
Stołowe hurt 2,70, detal 3,20.
Solone hurt 2,70, detal 3,10.
Ser za 1 kg. zł.:
Nowogródzki hurt 2,10, detal 2.40.
Lechicki hurt 1,90, detal 2.20.
Litewski hurt 1,70, detal 2,00.
Jaja za kopę 60 sztuk zł.:
Nr. 1 — 6,60, Nr. 2 — 6,00, Nr. 3 — 5,40.
Detal Nr. 1 za szt. 12 gr. Nr. 2 za 1 szt. 11 gr. Nr. 3 za 1 szt. 10 gr.

KURJER SPORTOWY.

KONFERENCJA PRZED ODJAZDEM PŁK. WENDY.

Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli sportu wileńskiego, którzy licznie zgromadzili się w sali przy ul. Tatarskiej 5.

Konferencji przewodniczył p. radca Reiss a sekretarzował por. Malec.

Zgromadzeni jednogłośnie postanowili prosić p. Prezydenta dr. Maleszewskiego o objęcie przewodnictwa komitetu organizacyjnego. Została wyłoniona delegacja na czele z p. mjr. Lankauem, która uda się do p. Prezydenta.

Na zebraniu omawiano formę pożegnania. Po dłuższej dyskusji wyłoniono komitet, który zajmie się bliżej szczegółami pożegnania.

Ma być zorganizowany wieczór pożegnalny, na program którego złożą się przemówienia, wręczenie upominku i herbatka sportowa.

Ponadto postanowiono rozpatrzeć projekt red. Niecieckiego, ofiarowania nagrody sportowej im. płk. Wendy za najlepszy wynik sportowy wilnianina, nadawany rok rocznie przez specjalnie wyłoniony komitet.

Termin pożegnania nie został jeszcze ustalony.

NA MARGINESIE ZAJŚĆ NIEDZIELNYCH.

Nie chcemy bynajmniej szukać winnych, ale zaznaczamy, że podobne wypadki, jakie wydarzyły się ubiegłej niedzieli po skończonym meczu hokejowym z Legją są wynikiem poniekąd niedopatrzenia władz bezpieczeństwa, które powinny w przyszłości na imprezy sportowe zwracać nieco więcej uwagi.

Organizatorzy meczu nie mogą oczywiście odpowiadać za popełnione kradzieże, bo z chwilą skończenia meczu kończą się funkcje gospodarza i dlatego lepiej będzie, gdy zamiast jednego posterunkowego przyjdzie ich trzech.

Z drugiej strony apelujemy również do widzów, by nie dawali się ponosić temperamentowi sportowemu, który przejawia się czasami w formach przykrych.

—[::]—

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie.

z dn. 30 bm. za 100 kg. parytet Wilno.

Ceny tranzakcyjne: Żyto I st. 15,40. II st. 14,90 — 15,20. Mąka pszenna 4—00 A luks. 35, żytnia 55 proc. 25.50, żytnia sitkowa — 17,50.

Ceny orjentacyjne: Pszenica zbierana 21 — 22. Jęczmień na kaszę zbierany 14 — 14,50. — Owies st. 13 — 13,50, owies zadeszczony 12,50 — 12,75. — Mąka pszenna 4—00 A luks. 35 — 38, żytnia 65 proc. — 20,50 — 21, razowa 18 — 18,50. — Siemię lniane 90 proc. 37,75 — 38. Otręby, gryka siano i słoma — bez zmian.

Echa walnego zgromadzenia Związku Inwalidów w Wilnie

W ciągu ub. dwóch dni sąd okr. w Wilnie rozpoznał sprawę Stanisława Ściborskiego, Romualda Hilińskiego, Ryszarda Bobrowicza i Józefa Śliwińskiego, oskarżonych w trybie oskarżenia prywatnego o zniesławienie Michała Borysewicza. Akt oskarżenia zredagowany przez rzecznika oskarżyciela prywatnego adwokata Br. Olechnowicza, zarzuca oskarżonym wydanie drukiem i rozpowszechnienie publiczne ulotki, pomawiającej p. Borysewicza o „fałszywą i obłudną" pracę na terenie Związku Inwalidów Wojennych w Wilnie.

Ulotka ta została wydana w dniu 26-go marca 1933 roku z okazji walnego zgromadzenia Związku Inwalidów. Wydała ją grupa, zwalczająca zarząd.

W obronie oskarżonych występują adwokaci — Szpakowski i Kowalski. Oskarżenie popierają adwokaci Olechnowicz i dziekan Petrusewicz.

Do sprawy powołano 30 świadków.

Sąd po przesłuchaniu wszystkich świadków uznał winę trzech oskarżonych St. Ściborskiego, R. Bobrowicza i J. Śliwińskiego za udowodnioną i skazał każdego z nich na karę 2 mies. aresztu z zaw. na 3 lata oraz na 200 zł. grzywny. P. Hiliński został uniewinniony. Wł

NA WILEŃSKIM BRUKU

WYEKSMITOWAŁ BEZ WYROKU SĄDOWEGO.

Przy ulicy Raduńskiej 57 odnajmowała małe mieszkanie samotna wdowa Mirjam Witkind. Ostatnio zgłosił się do niej właściciel domu żądając, jak ona twierdzi, zapłaty za miesiąc zgóry. Otrzymawszy negatywną odpowiedź, właściciel kamienicy zagroził wyeksmitowaniem.

Onegdaj kiedy Witkindowa powróciła z miasta znalazła kłódkę z drzwi usuniętą rzeczy zaś wrzucone do piwnicy. Jak się okazało właściciel domu, w czasie jej nieobecności, samowolnie wyeksmitował ją z mieszkania.

Pokrzywdzona lokatorka zameldowała policji.

Przeciwko eksmitatorowi wytoczono dochodzenie za samowolne zerwanie kłódki i dokonanie eksmisji bez wyroku sądowego.

Witkind znalazła tymczasowy schron w mieszkaniu jednego z lokatorów. (e)

CO MA PAN W TECZCE?

Wczoraj wieczorem funkcjonrjusz policji śledczej przechodząc ulicą Rudnicką zwrócił uwagę na pewnego osobnika niosącego pod pachą tęgo wypełnioną elegancką skórzaną teczkę.

— Proszę pana, co ma pan w teczce?

— Akta personalne brzmiała odpowiedź.

Wywiadowcy odpowiedź wydała się jeszcze więcej podejrzana. Zatrzymał więc nieznajomego i odprowadził go do komisarjatu. W teczce zamiast akt personalnych znaleziono 6 kilo sacharyny pochodzącej z przemytu. Zatrzymany osobnik okazał się stałym mieszkańcem Lwowa Natanem Fruszlingiem.

Fruszlinga wraz ze skonfiskowanym przemytem przekazano do dyspozycji Urzędu Celnego. (e).

Morze—to płuca narodu

Z prasy żydowskiej.

ODGŁOSY NOWEJ KONSTYTUCJI.

Prasa wileńska poświęca wiele miejsca nowouchwalonej konstytucji, zajmując niejednolite stanowisko, zależnie od nastawienia partyjnego. Wybitnie i bezwzględnie pozytywne stanowisko bez żadnych zastrzeżeń i wahań zajęło „Unzer Sztime". W artykule p. t. „Nowa Konstytucja" (z 28.I b. r.) pisze: „Jakże maluczko wygląda w tej chwili oponent Polak, Ukrainiec, Żyd, który nie widzi Wielkiej Przemiany i przykłada do niej miarę partyjnego interesu, lub zdawna ukutej opozycyjnej formułki. Jakże mizernie reklamuje przedstawiciel mniejszości prawo dla swej grupy, gdy prawa tego nietylko nikt nie kwestjonuje, lecz przeciwnie sam je podnosi i zastrzega. Nigdy sprzeciw posła żydowskiego w Sejmie nie był dla mas żydowskich boleśniejszy niż sprzeciw wobec projektu reformy Konstytucji. Żadne głosy nie stworzą pozorów i nie zatrą prawdy, że opinja mas żydowskich jest za reformą, a oponenci idą przeciw masom żydowskim".

Jakkolwiek „Cajt" nie ustosunkowuje się do nowej konstytucji negatywnie, przyjmuje uchwalenie jej z pewną rezerwą. W artykule „Wiwat! Mamy już nową Konstytcję" („Cajt") z 29.I b. r.) pisze p. Cyncynatus „Całe piętnastolecie istnienia Rzeczypospolitej przekonało nas, że zasadnicze ustawy nie są zależne od tej małej książeczki, która nosi miano „Konstytucji", lecz w przeważnej mierze od zamiarów tych żywych ludzi, którzy są powołani do jej stosowania. I dlatego jest nasz stosunek do nowej, styczniowej, czy lutowej Konstytucji czysto rzeczowy. Nie pogrążamy się w rozpaczy, jak to czynią Endecja i PPS, ani z drugiej strony nie wpadamy w zachwyt".

„Wilner Tog" znowu z 29 stycznia w artykule zatytułowanym „Nowa Konstytucja" podchwytuje argumenty „Kurjera Warszawskiego" i zwraca uwagę na rzekomą nieformalność przy jej uchwaleniu. Opozycja, kończy autor, ma na najbliższem posiedzeniu zgłosić wniosek nieufności dla marszałka Świtalskiego. Jest jednak jasne, że będzie on odrzucony, jak jest pewne, że Senat, gdzie BB posiada większość dwóch trzecich, conajwyżej poprawi kilka błędów, przestawi kilka przecinków i nic więcej". Ten sam „Tog" przytacza wspomnianą cytatę z „Unzer Sztime", że masy żydowskie są za reformą a oponenci idą przeciw tym masom i zaopatruje ją w taki komentarz: „żydowskie masy nie miały już żadnych innych trosk". Masy żydowskie, na które w przeważnej swej części składa się kupiectwo i rzemiosło wbrew twierdzeniom „Togu" nie zgłaszają jednak swego desinteresement w sprawie konstytucji, a troska o dobro państwa najgłębiej je obchodzi.

Pogrzeb rodziny Szablińskich.

Wczoraj w godzinach p. p. wiceprokurator 1-go rejonu na miasto Wilno zarządził wydanie zwłok tragicznie zmarłych Szablińskich — najbliższej rodzinie. Jednocześnie usunięto pieczęcie z mieszkania Szablińskich, które przekazane zostało siostrze Michała Szablińskiego — Jadwidze Machowieckiej.

Pogrzeb ofiar ponurej tragedji nastąpi przypuszczalnie w dniu dzisiejszym. Rodzina zmarłego czyni starania u władz kościelnych, by wydano zezwolenie na pochowanie Szablińskiego na cmentarzu, motywując to tem, że czynu swego dokonał on w niepełni władz umysłowych, nie zdając sobie dokładnie sprawy z tego co czyni. (e).

Śmierć pod kołami pociągu.

Wczoraj wieczorem około godz. 3 min. 15, gdy do przejazdu kolejowego Rossa zbliżył się pociąg pasażerski, idący w kierunku dworca kolejowego, przechodnie zauważyli, jak z za filaru przy moście wybiegł jakiś osobnik i rzucił się pod pociąg.

Stało się to błyskawicznie, tak że nie było mowy, by maszynista mógł zahamować pociąg. Koła lokomotywy zmiażdżały samobójcy głowę, powodując natychmiastową śmierć.

Zmasakrowane zwłoki z polecenia władz prokuratorskich przewieziono do kostnicy przy szpitalu Św. Jakóba.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia stwierdzono że samobójcą jest 47-letni Mikołaj Sawin, bezrobotny szewc, zamieszkały ostatnio w „Cyrku" przy ulicy Połockiej.

„Miszka Grek" żąda okupu.

Na ulicy Wielkiej w lokalu zbankrutowanej firmy „Wolwort" mieści się ostatnio „Salon rozrywek".

Onegdaj wieczorem do jednego z właścicieli „salonu" zgłosił się „Miszka Grek" i zażądał okupu, grożąc w przeciwnym razie zdemolowaniem lokalu.

Otrzymawszy odmowną odpowiedź, Grek wyszedł.

Za parę godzin do lokalu zgłosiło się kilku osobników, którzy zaczęli demolować lokal.

Na miejsce wypadku zawezwano policję, która kilku z napastników zatrzymała.

„Miszka Grek" zbiegł i ukrywa się. (e).

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące wpisy:

W dniu 30.XI. 1933 r.

71. VIII. Firma: „Spółka Akcyjna Browaru i innych przedsiębiorstw przemysłowych E. Lipski w Wilnie". Do zarządu na miejsce Teodora Lipskiego i Wiery Kabacznikowej powołano Raisę Lipską i Alberta Kabacznika. 39—VI

W dniu 8 XI. 1933 r.

247. III. Firma: „Magazyn Obuwia Izaak Kamieniecki i S-ka spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Na likwidatora wyznaczono Izaaka Kamienieckiego zam. w Wilnie, przy ul. Sosnowej 17/5. Na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Wilnie Wydziału Rejestru Handlowego z dnia 11 września 1933 r. wyznaczono likwidatora spółki z urzędu. 40—VI

W dniu 7.XII. 1933 r.

310. IV. Firma: „Prodnaft — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Na likwidatora powołano Lipmana Lewinowicza, zam. w Wilnie przy ul. Zarzecznej 1 m. 6 z miejscem urzędowania przy ul. Sierakowskiego 24 m. 6. Zgłoszono likwidację spółki. 41—VI

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis.